

Sygn. akt I ACa 323/12

Sygn. akt I ACa 323/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Stefan Cendrowski

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO Jacek Sadowski (del.) (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa(...)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 grudnia 2011 r.

sygn. akt I C 690/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że z treści oświadczenia, którego złożenie zostało nakazane pozwanemu eliminuje fragment „a w szczególności za tendencyjny, ośmieszający Pana (...)dobór zdjęć” oraz zdanie „Przepraszamy Pana(...) za naruszenie jego prawa do prywatności.” i w tym zakresie powództwo oddala;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 323/12

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w tej sprawie przeciwko (...) SA. z siedziba w W., wydawcy dziennika (...) i portalu (...) (...) domagał się ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, godności osobistej oraz prywatności i wizerunku, które w jego ocenie zostały naruszone wskazanymi w pozwie publikacjami zamieszczonym w dzienniku (...) oraz na portalu „(...)”. Powód domagał się wyłącznie ochrony niemajątkowej żądają złożenia przez stronę pozwaną oświadczenia zawierającego przeproszenie za dokonane naruszenie dóbr osobistych powoda oraz nakazania pozwanej usunięcia z serwisu (...) artykułów stanowiących źródło dokonanego naruszenia. Treść żadanego oświadczenia została wskazana w pozwie.

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości wniesione w tej sprawie powództwo.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne sądu pierwszej instancji.

W sprawie karnej toczącej się przed Sądem Rejonowym dla (...) w W. (sygn.. akt III K 222/10) z oskarżenia prywatnego J. K. (2) przeciwko (...) sędzia rozpoznający sprawę wydał w dniu 24 maja 2011 r. zarządzenie, w którym – „wobec treści wypowiedzi oskarżonego znanych sądowi z urzędu” - zwrócił się do (...) o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) Jak brzmi nazwa lub nazwy leków, które oskarżony przyjmował w związku ze swoim stanem psychicznym od dnia 10.04.2010 r.?
- 2) Jaki lekarz zaordynował te leki lub w jakiej placówce medycznej zostały przepisane lub podane?
- 3) Czy oskarżony obecnie przyjmuje jakiegokolwiek środki farmakologiczne oddziałujące na psychikę?
- 4) Czy oskarżony korzystał w przeszłości z porady psychologa, neurologa lub psychiatry i czy obecnie korzysta ze świadczeń medycznych w zakresie psychiatrii lub neurologii albo z pomocy psychologa?

Pytania te miały na celu wyjaśnienie wątpliwości sądu w zakresie zdolności (...) do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżonego. W dniu 10 czerwca 2011 r. na łamach dziennika (...) na str. 2 oraz na stronie internetowej dziennika(...) opublikowano artykuł pt. "Sąd pyta: Czy (...) jest zdrowy psychicznie?" z podtytułem (...)oburzeni decyzją Sądu Rejonowego w Warszawie". W treści artykułu - z powołaniem się na informacje podane przez (...) wskazano, że Sąd Rejonowy prowadzący sprawę z oskarżenia byłego szefa MSWiA(...)przeciwko (...) za nazwanie go "a. ś.", zwrócił się do oskarżonego o przekazanie informacji o tym, czy się leczy, a jeśli tak, to jakie zażywa leki i kto mu je przepisał. W publikacji wskazano, iż sąd domaga się tych informacji powołując się na wywiady, jakich prezes (...) udzielił po katastrofie smoleńskiej i w których stwierdził, że po tragedii musiał przyjmować leki uspokajające. Przytoczono także wypowiedź rzecznika prasowego (...) A. H., który zapowiedział pozew przeciwko radiu i stwierdził: "Sam przebieg procesu oraz fakt, iż w tej sprawie sąd występuje z takimi pytaniami, budzi pytania o intencje sądu. Niezrozumiale jest również dlaczego pytania sądu znalazły się w rękach dziennikarzy. To są metody najgorszych ubeków." W końcowej części artykułu wskazano odpowiedź (...) na pytania sądu, że nie korzysta on z porad psychiatrów bądź psychologów oraz nie bierze żadnych środków wpływających na jego psychikę, a leki, które zażywał, zostały mu przepisane przez Wojskowy Instytut Medyczny 10 kwietnia 2010 r.

W dniu 14 czerwca 2011 roku Sąd Rejonowy dla(...)w W. w sprawie III K (...) wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność, czy stan zdrowia psychicznego(...)pozwala mu na udział w postępowaniu. Publikacja dotycząca tej kwestii ukazała się na stronie internetowej dziennika (...) (...)) w dniu 21 czerwca 2011 roku pt. "Biegli sprawdzą zdrowie psychiczne (...)W artykule tym zawarto stwierdzenie zakończone pytaniem: "prezes (...) podda się badaniu przeprowadzonemu przez biegłych, którzy stwierdzą czy zdrowie psychiczne pozwala mu na uczestnictwo w rozprawie, a może lekarze będą się opierali tylko na zebranej dokumentacji medycznej?", po czym - powołując się na "oficjalne pismo, do którego dotarła telewizja (...)" - podano informację, iż Sąd Rejonowy w (...) powołał dwóch specjalistów do sprawdzenia stanu psychiki (...) w związku z jego udziałem w procesie karnym, jaki wytoczył mu były szef MSWiA J. K. (2) po tym jak lider (...) nazwał go (...) Ponownie w publikacji zawarto informacje dotyczące zarządzenia sędziego z dnia 24 maja 2011 roku wydanego w sprawie III K 222/10 i podano, że sąd miał prawo powołać biegłego, gdy zaistniało podejrzenie, że oskarżony ze względu na swój stan zdrowia nie będzie mógł wziąć udziału w rozprawie. Na pierwszej stronie dziennika (...) z 22-23 czerwca 2011 roku zamieszczono napisany dużą czcionką zajmujący około 1/3 strony, tytuł: "Zamkną (...) w psychiatriku?". Pod nim zawarto napisany mniejszą czcionką fragment artykułu, w którym nawiązano do procesu z oskarżenia J. K. (2) przeciwko (...) przytoczono wypowiedź (...) ("To szykana nie mająca najmniejszych podstaw") oraz karnisty

prof. P. K. ("Już sama decyzja sędziego jest upokorzeniem dla prezesa (...)"). W tym samym wydaniu dziennika na str. 6 oraz na stronie internetowej(...) w dniu 22 czerwca 2011 roku zamieszczono pełną treść artykułu (opatrzonego tytułem „Psychiatrzy zbadają K. oraz podtytułem "Skandaliczna decyzja sądu w sprawie prezesa (...)"), w którym przytoczono wypowiedź rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Warszawie W. M., iż istnieje podejrzenie, że (...)ze względu na stan zdrowia nie może brać udziału w procesie i dlatego sąd postanowił dopuścić dowód, jakim jest opinia biegłych psychiatrów, oraz wypowiedź (...), iż decyzja sądu „jest skandaliczna i całkowicie pozbawiona sensu”, a także wypowiedź polityka (...) W. (...), iż „sąd musiał mieć powody, by wydać taką decyzją ”.

We wskazanych publikacjach prasowych zamieszczone zostały fotografie (...) wykonane podczas konferencji prasowych, na których udzielał wypowiedzi jako prezes partii (...). Na zdjęciach tych, jak wskazał sąd okręgowy, (...) jest ukazany w niekorzystnych, ośmieszających ujęciach. Pozwany nie uzyskał ani zgody(...) ani też Sądu Rejonowego dla(...)w W. na publikacje powyższych informacji. Jak ustalił ponadto sąd okręgowy, informacje dotyczące decyzji procesowych w sprawie(...) były publikowane również w innych mediach – w dniu 9 czerwca 2011 roku w (...), w dniu 21 czerwca 2011 roku w (...). Były one szeroko komentowane przez dziennikarzy, polityków (w tym przez samego powoda), a także specjalistów od procedury karnej zarówno w telewizji, radiu, w prasie, jak i w Internecie. W dniu 21 czerwca 2011 roku na antenie telewizji (...) przedstawiono wypowiedź (...), w której oświadczył on, że złożył odwołanie od całkowicie pozbawionej jego zdaniem podstaw i szykanującej go decyzji sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów, złożył wniosek o wyłączenie sędziego referenta, a także wniosek do rzecznika dyscyplinarnego o ukaranie tego sędziego. Następnie J. K. (1) stwierdził, że decyzja ta ma aspekty polityczne i wynika z panicznego strachu (...) przed przegranymi wyborami, stanowiąc zarazem metodę z czasów komunistycznych w Związku (...) oraz próbę ucieczki od odpowiedzialności za to, co w Polsce się dzieje w ciągu ostatnich 4 lat. Na stronie internetowej (...) informacje na ten temat zostały zamieszczone w dniu 30 czerwca 2011 roku. W dniu 5 sierpnia 2011 roku Sąd Rejonowy dla(...) w W. odstąpił od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów odnośnie stanu psychicznego powoda.

W ocenie sądu okręgowego rozpoznającego tę sprawę, działania pozwanych bezprawnie naruszyły dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia, godności osobistej oraz prywatności i wizerunku. Pozwani bez uzyskania wymaganej zgody opublikowali informacje z postępowania karnego, które toczy się z wyłączeniem jawności i tym samym naruszyli zakazy wynikające z art. 241 k.k. i art. 13 ust. 2 ustawy Prawo prasowe. Ponadto, jak wskazał sąd okręgowy, artykuły opublikowane w dniach 10, 21 i 22 czerwca 2011 roku w dzienniku (...) oraz na stronie internetowej „(...) zawierają sformułowania daleko wykraczające poza relacjonowanie decyzji procesowych. Sąd wskazał przy tym na formę artykułów - napisany dużą czcionką na pierwszej stronie dziennika z 22-23 czerwca 2011 r., wręcz napastliwy tytuł "Zamkną(...)w psychiatryku?". Takie sformułowanie przeciętnemu czytelnikowi narzuca przekonanie, że w celu poczynienia przez biegłych sądowych ustaleń w zakresie możliwości udziału J. K. (1) w postępowaniu sądowym (ewentualnie - po stwierdzeniu przez nich braku tej możliwości), zostanie on zamknięty w "psychiatryku ". W ocenie sądu stanowiło to bezprawne naruszenie dobrego imienia powoda, a w połączeniu z publikacją niekorzystnych zdjęć powoda, również naruszenie jego wizerunku. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii sąd wskazał, że wprawdzie (...) jako osoba publiczna występująca w mediach i zabierająca głos w debatach politycznych i społecznych, jest powszechnie rozpoznawalny, zaś fotografie zamieszczone w dzienniku (...) zostały wykonane podczas konferencji prasowych, w których brał on udział jako prezes (...), to jednak zdjęcia te przedstawiają powoda w niekorzystnych ujęciach. Wykorzystanie tych ujęć w publikacjach zawartych w (...) miało, zdaniem sądu, na celu spotęgowanie negatywnego wydzźwięku artykułów poprzez próbę przekazania czytelnikom tezy o rzekomych problemach (...) ze zdrowiem psychicznym. Nawet więc, jak podkreślił sąd okręgowy, choćby uznać, że artykuły te w przeważającej mierze zawierają neutralne, albo wręcz krytyczne wobec decyzji sądu relacje z przebiegu postępowania karnego z udziałem (...) to manipulacja zdjęciami i sformułowaniami sprawia, że artykuły te przedstawiają powoda w niekorzystnym świetle. Skutkuje to naruszeniem dobrego imienia i czci powoda. Publikacje pozwanego z dnia 10, 21 i 22 czerwca 2011 roku, naraziły powoda na utratę zaufania i szacunku przede wszystkim u jego wyborców i zwolenników, a także dostarczyły dodatkowych argumentów jego politycznym oponentom. Poprzez wskazane publikacje pozwana, zdaniem sądu okręgowego, podważyła wręcz poczytalność powoda, sugerując w istocie, że ma on problemy ze zdrowiem psychicznym, zamieszczając tendencyjne i sugestywne zdjęcia opatrzone napastliwymi, dużymi tytułami z użyciem

pytań „Czy K. zamkną w psychiatryku? ”, „ Czy K. jest zdrowy psychicznie? ”. Przy czym, jak podkreślił sąd okręgowy, z treścią tych tytułów oraz z fotografiami mogła się zapoznać w zasadzie nieograniczona liczba osób (nie tylko czytelnicy (...)), a to z uwagi na sposób reklamowania dziennika na ulicach miast, choćby poprzez wystawienie w witrynach kiosków i sklepów, czy też umieszczanie reklam w środkach komunikacji miejskiej. Bez przeczytania artykułu zwykli przechodnie dostrzegając jedynie tytuły i fotografie mogli dojść do przekonania, iż rzeczywiście(...) grozi pobyt w zakładzie psychiatrycznym, czy też nawet, że pod znakiem zapytania stoi jego dalsza działalność publiczna. Nadto, powód na skutek tych artykułów stał się obiektem kpin i szyderstw.

Sąd okręgowy nie podzielił przy tym zarzutów pozwanego co do braku bezprawności podjętych przez niego działań. W ocenie sądu nie uchylił bezprawności działania pozwanej fakt, iż inne media relacjonowały decyzje procesowe podjęte przez sąd w sprawie karnej III K 222/10. Jak wywiódł sąd pierwszej instancji, każdy podmiot odpowiada bowiem za własne naruszenie. Upublicznienie wizerunku i danych osobowych powoda w związku z postępowaniem w sprawie III K 222/10 wymagało uzyskania zgody jego samego lub sądu prowadzącego to postępowanie, natomiast wszelkie inne wiadomości związane z niejawną rozprawą nie mogły być w ogóle przedmiotem publikacji, a to z uwagi na bezwzględny zakaz ujęty w art. 241 § 2 k.k. w zw. z art. 359 pkt 2 k.p.k. Ponadto relacje przedstawione przez (...) i (...) miały charakter neutralny, sprowadzając się wyłącznie do przytoczenia treści decyzji sędziego referenta i sądu w sprawie karnej, bez zamieszczania niekorzystnych fotografii oskarżonego czy napastliwych tytułów, mających na celu ukazanie go w niekorzystnym świetle. Podobnie nie uchyła bezprawności działania pozwanych fakt, że na temat postępowania karnego z udziałem powoda wypowiedział się uprzednio rzecznik prasowy (...) A. H.. Odniósł on się bowiem jedynie do publikacji (...), wyrażając zdziwienie tym, że pytania sądu znalazły się w rękach dziennikarzy. Natomiast wypowiedź rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Warszawie W. M. została upubliczniona przez (...) dopiero 21 czerwca 2011 roku i nie mogła być ona utożsamiana z pozwoleniem na publikację informacji z niejawnej rozprawy, czy też z podaniem do publicznej wiadomości wizerunku i danych osobowych oskarżonego w trybie art. 13 ust. 3 Prawa prasowego. Również wypowiedzi samego powoda o tej sprawie, nie świadczą o udzieleniu przez niego zgody na publikację wizerunku i danych osobowych w związku ze sprawą karną z oskarżenia J. K. (2). Wypowiedzi powoda pochodzą bowiem dopiero z dnia 21 i 30 czerwca 2011 roku. Tym samym, jak wskazał sąd okręgowy, najpierw doszło do bezprawnej publikacji szczegółów z postępowania karnego wraz z danymi osobowymi i wizerunkiem powoda, a dopiero następnie powód odniósł się do tych publikacji w swych wypowiedziach publicznych. Ponadto, jak wskazał sąd pierwszej instancji, zgoda z art. 13 ust. 2 Prawa prasowego powinna być wyrażona w sposób wyraźny, a nie jedynie dorozumiany. W ocenie sądu dziennikarze, przy dokonaniu spornych publikacji, nie dochowali standardu szczególnej rzetelności i staranności (art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy samo podanie informacji zgodnych z prawdą z powołaniem się na ich źródło nie zwalnia pozwanej od odpowiedzialności, a to ze względu na zakazy obowiązujące w zakresie możliwości ujawniania wiadomości z niejawnej rozprawy sądowej oraz wizerunku i danych osobowych osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne. Uchylenie względnego zakazu określonego w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego w braku stosownej zgody pokrzywdzonego wymaga wystąpienia do sądu i pozytywnej decyzji tego organu procesowego. Nadto o braku rzetelności i staranności po stronie dziennikarzy (...) świadczy opisane wyżej celowe ukazanie powoda w niekorzystnym świetle poprzez użycie ośmieszających go fotografii i sformułowań. Odnosząc się do wywodów strony pozwanej akcentujących wolność prasy i swobody debaty publicznej, jako okoliczności wyłączających bezprawność w tej sprawie, sąd okręgowy podkreślił, że wolność prasy nie jest wartością absolutną, gdyż doznaje ona ograniczeń tam gdzie dochodzi do naruszenia dóbr osobistych jednostki, choćby była nią powszechnie znana osoba publiczna. O ile bowiem co do zasady dozwolone jest relacjonowanie i poddawanie krytyce wystąpień publicznych takiej osoby jako polityka, o tyle nie znajduje uzasadnienia pozbawienie jej podstawowych gwarancji procesowych w postępowaniu sądowym, bez uzyskania stosownej zgody tej osoby albo organu procesowego, czy też ingerowanie w jej życie prywatne w zakresie jaki nie ma związku z jej działalnością publiczną. Jak wskazał sąd okręgowy, wolność wyrażania opinii na gruncie art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 roku może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym. Dopuszczenie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka możliwości posłużenia się przez prasę przesadą, a nawet prowokacją w przedstawianiu informacji związanych z działalnością osób publicznych, nie oznacza całkowitej swobody w tym zakresie, zwłaszcza w sytuacji,

gdy prowadzić by to miało do ujawnienia przebiegu niejawniej rozprawy sądowej oraz do znacznego zniekształcenia i przejawienia danych dotyczących tak delikatnej sfery życia jednostki ludzkiej jaką jest zdrowie psychiczne. Jak podkreślił sąd okręgowy, celem wydawcy dziennika (...) było w istocie przede wszystkim wywołanie skandalu i uzyskanie tą drogą jak największej korzyści majątkowej dzięki ilości sprzedanych egzemplarzy gazety. Dziennik (...) należy do prasy tzw. „tabloidowej”, opierającej się na poszukiwaniu sensacji przy pomocy krzykliwych zdjęć, chwytliwych, rzucających się w oczy tytułów i nierzadko kontrowersyjnej treści artykułów. Taki sposób przekazywania informacji sprawia, że naruszenie dóbr osobistych bohaterów publikacji może nastąpić nie tylko poprzez wypowiedź pisemną ale także fotografie, które są użyte w konkretnym z góry założonym kontekście, tworząc przemyślaną kompozycję, mającą oddziaływać na wyobraźnię czytelnika i kształtować jego sposób postrzegania danej sytuacji. Taka forma przekazu, narzucająca zarazem jednostronną ocenę bohatera artykułu niezgodnie z faktami, jak to miało miejsce w stanie faktycznym niniejszej sprawy, z pewnością nie ma nic wspólnego z działaniem w interesie publicznym i z urzeczywistnieniem prawa obywateli do rzetelnego informowania. Uwzględniając żądanie pozwu na podstawie art. 24 § 1 zd. 2 k.c., sąd okręgowy uznał, że zarówno treść jak i forma nakazanych oświadczeń są odpowiednie do osiągnięcia celu w postaci usunięcia skutków bezprawnego działania pozwanej. Osobie, której dobra osobiste naruszono przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formule, w jakiej doszło do naruszenia. Treść żądanego oświadczenia zawiera w sobie odniesienie do wszystkich artykułów prasowych zawartych w papierowych wydaniach dziennika (...) jak i na stronie internetowej(...) _ oraz naruszonych dóbr osobistych powoda: prywatności, wizerunku, danych osobowych, dobrego imienia i godności osobistej, zaś rozmiar i miejsce umieszczenia oświadczenia odpowiadają wielkości i usytuowaniu przedmiotowych artykułów w wydaniach (...) z dnia 10, 21 i 22 czerwca 2011 roku. Ponadto w celu udzielenia powodowi dalej idącej ochrony sąd okręgowy nakazał pozwanej usunięcie przedmiotowych artykułów ze strony internetowej www.se.pl, której właścicielem jest pozwana. Wykonanie przez pozwaną tego nakazu, jak wskazał sąd okręgowy, przyczyni się do ograniczenia dalszego rozpowszechniania publikacji naruszających dobra osobiste powoda.

Apelację od wydanego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa. W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności oparcie się jedynie na dowodach przedstawionych przez powoda i pominięcie zupełnie dowodów przeprowadzonych na wniosek pozwanego;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 23 K.C., art. 24 K. art. 6 K.C. oraz 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i art. 448 K.C. poprzez:

-uznanie przez sąd okręgowy, że publikacje na temat powoda są bezprawne i naruszają jego dobra osobiste, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy w sprawie nie daje podstaw do takiej oceny, a informacje zawarte w artykułach na temat powoda nie mają takiego charakteru, nadto powód sam informował publicznie o faktach opisywanych w spornych publikacjach,

-zobowiązanie pozwanych do opublikowania oświadczeń o treści i formie określonej w wyroku, podczas gdy obowiązujące przepisy prawa nie dają podstaw do nakazania przeprosin w orzeczonej przez sąd okręgowy formie,

-uznanie, że powód w wyniku publikacji artykułów doznał krzywdy, podczas gdy w materiale dowodowym sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na tę okoliczność, w szczególności nie odbyło się nawet przesłuchanie powoda.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Wniesiona apelacja jest częściowo zasadna, aczkolwiek nie wszystkie zawarte w niej zarzuty zostały należycie sformułowane i znajdują podstawę w materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy. W pierwszej kolejności dotyczy to zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, to jest zupełne pominięcie dowodów przeprowadzonych na wniosek pozwanego. Zarzut ten

nie znajduje potwierdzenia. Sąd okręgowy dokonał całościowej oceny materiału dowodowego, zarówno dowodów zgłoszonych przez powoda, jak i pozwanego, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadniając ten zarzut skarżący wskazuje przede wszystkim na pominięcie w rozważaniach i ustaleniach sądu dowodu z zeznań świadka S. J. (1) – redaktora naczelnego dziennika (...), a także złożonych przez stronę pozwaną dokumentów. Z treści tych dowodów wynika, jak wywodzi skarżący, że kwestia brania leków przez powoda po śmierci brata była podnoszona przez niego wielokrotnie i na ten temat toczyła się szeroka dyskusja publiczna w kontekście wyborów prezydenckich. Sprawa z oskarżenia karnego J. K. (2) przeciwko powodowi budziła i budzi nadal powszechne zainteresowanie mediów, w szczególności z zainteresowaniem spotkała się ta część postępowania, w której sąd rejonowy próbował ustalić stan zdrowia psychicznego powoda. Artykuł pozwanego z dnia 10 czerwca 2011 r. odwołuje się do informacji podanych przez (...), z kolei artykuł z 21 czerwca 2011 r. powołuje się na informacje przekazane przez (...). Wskazać należy, że wszystkie te fakty, wbrew zarzutom skarżącego, zostały ustalone i uwzględnione przez sąd okręgowy w rozpoznawanej sprawie. Wbrew zarzutom skarżącego sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia podjął analizę zarówno zeznań S. J., jak i treści dowodów z dokumentów, wydruków internetowych i przedruków prasowych, jakie skarżący złożył w tej sprawie. W istocie zawarte w tym zakresie w apelacji zarzuty skarżącego nie odnoszą się do sfery ustaleń faktycznych, a dokonanych przez sąd okręgowy ocen prawnych ustalonego stanu faktycznego. W tym zakresie nieskuteczny jest więc zarzut oparty na naruszeniu art. 233 k.p.c. Ustalony w tej sprawie stan faktyczny oparty został na wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, zaś wnioski i ustalenia wynikające z przeprowadzonej przez sąd okręgowy analizy są pozbawione sprzeczności logicznych i mieszczą się w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Sąd apelacyjny podziela dokonane w tej sprawie ustalenia faktyczne i opiera na nich dalsze rozważania w tej sprawie. Nie można również podzielić zarzutów skarżącego, zawartych w piśmie procesowym z dnia 10 maja 2012 r. co do oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchania świadków A. L., G. Z. oraz W. M.. Zgodnie z twierdzeniami skarżącego, świadkowie ci mieli być przesłuchani na okoliczność źródeł informacji zawartych w spornych publikacjach prasowych, wykonania użytych w publikacjach zdjęć powoda podczas pełnienia przez niego funkcji publicznej, w końcu zachowania staranności i rzetelności dziennikarskiej. Odnosząc się do tych zarzutów wskazać należy, że okoliczność, że zdjęcia powoda, będące ilustracją publikacji pozwanego, wykonane zostały podczas pełnienia przez niego funkcji publicznej nie była w tej sprawie sporna. Z kolei podnoszone w tej sprawie zarzuty dotyczące bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda nie dotyczyły fazy zbierania informacji, ale ich nierzetelnego i niezgodnego z prawem wykorzystania. Ustalanie dalszych okoliczności związanych ze zbieraniem informacji, w szczególności weryfikowanie ich źródeł, nie miało więc znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast „zachowanie staranności i rzetelności dziennikarskiej” stanowi ocenę stopnia wypełnienia ustawowych obowiązków dziennikarskich przynależną sądowi. Postępowanie dowodowe służy ustaleniu i gromadzeniu informacji o faktach, a nie zbieraniu ocen i poglądów prawnych. W efekcie uznać należy, że decyzja sądu okręgowego o oddaleniu powyższych wniosków dowodowych była prawidłowa.

Bezprzedmiotowy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 448 k.c. Za bezprzedmiotowe uznać należy również wywody skarżącego odnoszące się do podstaw i przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Zauważyć należy bowiem, że powód domagał się w tej sprawie wyłącznie niemajątkowej ochrony dóbr osobistych i tylko o takiej formie ochrony orzekał sąd okręgowy. Wskazać również należy, że zarówno w doktrynie prawa, jak i w orzecznictwie, dominuje obecnie ujmowanie dóbr osobistych w kategoriach obiektywnych, jako wartości niemajątkowych uznanych przez system prawny i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, stanowiących przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają więc przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. W świetle koncepcji obiektywnej dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen [zob. przykładowo: A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 106, Z. Radwański, Prawo cywilne - część ogólna, Warszawa 1993, s. 121, A. Cisek, Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym, Wrocław 1989, s. 35 – 39, uchwała 7 sędziów SN z 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNC 1994, z. 1, poz. 2]. W konsekwencji w orzecznictwie SN akcentuje się pogląd, zgodnie z którym ocena, czy w konkretnej

sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości pokrzywdzonego, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji [tak m.in. wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93, wyrok SN z 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251].

W świetle powyższego nie można podzielić zarzutów skarżącego, że dla ustalenia faktu naruszenia dóbr osobistych powoda niezbędne było w tej sprawie poznanie jego odczuć i przeżyć związanych z publikacjami prasowymi stanowiącymi podstawę faktyczną wniesionego powództwa. Zgodzić się należy natomiast z poglądem sądu pierwszej instancji, że podanie informacji o powodzie w sposób, w jaki dokonał tego pozwany, stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda – dobrego imienia i godności osobistej. Tak bowiem ocenić należy w szczególności podane w sensacyjnej formie informacje o konieczności przeprowadzenia badań psychiatrycznych powoda, czy też snucie spekulacji o stanie jego zdrowia psychicznego wyrażonych w tytułach artykułów – „(...)”, „Sąd pyta: Czy (...) jest zdrowy psychicznie?”.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności. Z kolei godność osobista konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości jednostki i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, zaś jej naruszenie określane jest powszechnie jako zniewaga (zob. m.in. uchwała 7 s. SN z 28.05.1971 r., III PZP 33/70, OSNC 1971, z. 11, poz. 188; wyrok SN z 29.10.1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, z. 4, poz. 77; wyrok SN z 10.09.1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 56; wyrok SN z 9.10.2002 r., IV CKN 1402/00, zb. orz. LEX nr 78364). W ocenie sądu apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że podanie informacji o konieczności przeprowadzenia badań psychiatrycznych powoda z uwagi na istniejące wątpliwości, co do jego poczytalności, czy też snucie przypuszczeń, czy pozwany zostanie zamknięty w psychiatryku, stanowiło naruszenie wskazanych powyżej dóbr osobistych powoda. Naruszenie to miało charakter bezprawny. Trafnie w tym zakresie sąd okręgowy wskazał na istniejący zakaz ujawniania danych z postępowania przygotowawczego lub sądowego dotyczących osoby oskarżonej (art. 13 ust. 2 prawa prasowego), który w orzecznictwie Sądu Najwyższego ujmowany jest jako zakaz bezwzględny, odnoszący się zarówno do osób powszechnie znanych, w tym pełniących funkcje publiczne, jak i osób niepublicznych (zob. zamiast wielu: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08]. Sam fakt naruszenia tego zakazu czynił działanie strony pozwanej sprzeczne z prawem. Oceny tej nie zmienia akcentowany w apelacji fakt, że powód jest osobą publiczną. Skarżący obszernie przywołuje orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu na gruncie art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zgodnie z którym granice dopuszczalnej krytyki osób pełniących funkcje publiczne, w tym zwłaszcza polityków są szersze, aniżeli w przypadku osób niepełniających funkcji publicznych. Jak wskazuje Trybunał strasburski, osoby podejmujące działalność publiczną w sposób nieunikniony, a zarazem świadomy i dobrowolny, wystawiają się na kontrolę i reakcję ze strony opinii publicznej. Muszą wykazać zatem większy stopień tolerancji nawet wobec szczególnie brutalnych ataków skierowanych przeciwko nim. Tego wymaga w szczególności prawo do otwartej i nieskrępowanej debaty publicznej, stanowiącej jedną z podstawowych wartości państwa demokratycznego. W każdym przypadku zakres przyznanej ochrony prawnej winien być wyznaczony z uwzględnieniem tych wartości (poza orzeczeniami przywołanymi w apelacji można wskazać również m.in. orzeczenie z 23.05.1991 r. w sprawie(...) przeciwko Austrii (I); orzeczenie z 23.04.1992 r. w sprawie(...) przeciwko Hiszpanii; orzeczenie z 28.08.1992 r., w sprawie (...) przeciwko Austrii; orzeczenie z 27.02.2001 r. w sprawie Jerusalem przeciwko Austrii; orzeczenie z 29.03.2005 r. w sprawie Ukraińska Grupa Prasowa przeciwko Ukrainie; orzeczenie z 29.03.2005 r. w sprawie(...) przeciwko Polsce). Podzielając przytoczone poglądy, aprobowane również w orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego, wskazać zarazem należy, że nie wynika z nich prawo do każdej formy krytyki osoby publicznej. Sam fakty prowadzenia działalności politycznej, czy też innego rodzaju działalności publicznej, nie oznacza, że jednostka prowadząca taką działalność pozbawiona jest ochrony dóbr osobistych. Jedynie granice tej ochrony powinny być kształtowane z uwzględnieniem charakteru działalności publicznej prowadzonej przez jednostkę. W rozpoznawanej sprawie, jak słusznie zauważył sąd okręgowy, spekulacje co do zdrowia psychicznego

powoda, prowadzone z oczywistym naruszeniem prawa prasowego, a także przepisów dotyczących ochrony informacji uzyskanych z postępowania karnego toczonego w warunkach wyłączenia jawności, nie mogą być uznane za zgodne z prawem i tym samym usprawiedliwione zasadą swobody prowadzenia debaty publicznej. Forma zamieszczonych informacji, sam tytuł publikacji - „Zamkną (...) w psychiatryku?”, „Czy (...) jest zdrowy psychicznie?” wskazują, że celem publikacji było z jednej strony dostarczenie czytelnikowi sensacyjnych informacji o czołowej postaci sceny politycznej, z drugiej zaś po prostu ośmieszenie powoda. Na ocenę co do bezprawnego naruszenia dobrego imienia i czci powoda nie ma również wpływu fakt, że informacja podana przez pozwanego została uprzednio upubliczniona przez inne media. W tym zakresie w pełni uzasadniony jest wywód sądu pierwszej instancji, który dostrzegając tę okoliczność zważył, że forma i sposób podania tych informacji w publikatorach pozwanego różnił się zasadniczo od formy zastosowanej w uprzednich publikacjach w (...) i (...) 24. O ile bowiem informacje zawarte w tych publikatorach miały charakter neutralny i sprowadzały się do poinformowania o samych faktach i przytoczenia związanych z tym komentarzy, o tyle materiały opublikowane przez pozwanego charakteryzowały się – jak ujął to sąd okręgowy „napastliwy tytułami”. Jeśli zważyć przy tym, na co również zwrócił sąd okręgowy uwagę, na materiał fotograficzny towarzyszący zamieszczonym przez pozwanego tekstom, podzielić należy ocenę sądu pierwszej instancji, że materiały te miały na celu przede wszystkim ośmieszenie powoda i ukazanie go w niekorzystnym świetle.

Z tych wszystkich względów sąd apelacyjny podziela ocenę prawną sądu okręgowego, że publikacje pozwanego (publikacje zamieszczone w mediach, których wydawcą jest pozwany) stanowiły bezprawne naruszenie dobrego imienia i czci (...).

Podzielić natomiast należy zawarte w apelacji zarzuty dotyczące ocen prawnych sądu pierwszej instancji odnoszących się do naruszenia prywatności powoda oraz naruszenia wizerunku poprzez – jak zostało to ujęte – tendencyjny dobór materiału fotograficznego ilustrującego publikacje pozwanego. Odnośnie pierwszej z tych kwestii zgodzić należy się ze skarżącym, że zakres ochrony prywatności powoda, jako osoby publicznej, jest węższy aniżeli zakres ochrony osób niepełniących funkcji publicznych. Pogląd ten przyjęty jest zarówno w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Konstytucyjnego, jak i Sądu Najwyższego. Sama ta okoliczność nie przesądza oczywiście, podobnie jak w przypadku analizowanego powyżej problemu ochrony czci, o braku naruszenia dóbr osobistych powoda. Musi jednak być uwzględniana przy ocenie bezprawności dokonanego naruszenia.

Prawo do prywatności jest wartością chronioną konstytucyjnie. Zgodnie z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Prawo do prywatności obejmuje również autonomię informacyjną jednostki, która oznacza prawo jednostki do decydowania o tym, jakie informacje o niej zostają ujawnione innym osobom oraz prawo do kontroli nad takimi informacjami, jeżeli znajdują się one w posiadaniu innych podmiotów. Z autonomii informacyjnej wynika więc prawo jednostki do decydowania zarówno o zakresie, jak i treści informacji, jakie dostępne będą podmiotom trzecim, w szczególności stanowić będą przedmiot publicznego udostępnienia za pośrednictwem środków masowego przekazu. Zarazem autonomia informacyjna zakłada daleko posuniętą swobodę jednostki w zakresie decyzji, które informacje jej dotyczące są dostępne osobom trzecim, w tym szerszej kategorii odbiorców (opinii publicznej). Otóż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można nie uwzględnić faktu, zasadnie podnoszonego w apelacji, że powód przed publikacjami pozwanego, sam informował opinię publiczną o swoim stanie psychicznym po katastrofie smoleńskiej i śmierci brata oraz fakcie przyjmowania wówczas środków farmakologicznych. Tym samym problem cierpień powoda związanych z utratą osoby najbliższej oraz związane z tym kłopoty zdrowotne stał się za sprawą samego powoda tematem debaty publicznej. Uwzględnić należy również, że informacje dotyczące zarządzeń sądu wydanych w sprawie karnej z oskarżenia J. K. przeciwko powodowi zostały ujawnione opinii publicznej już przed publikacjami pozwanego. W efekcie nie można podzielić poglądu sądu pierwszej instancji, że działania pozwanego stanowiły również bezprawne naruszenie prywatności (autonomii informacyjnej) powoda. Wbrew stanowisku sądu okręgowego, sam fakt naruszenia przez stronę pozwaną zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie przesądza jeszcze o dokonanej naruszeniu prawa do prywatności powoda. Przewidziany w art. 13 ust. 2 prawa prasowego zakaz należy w pierwszym rzędzie rozważyć z perspektywy prawa publicznego. W tym kontekście jego zasadniczym celem jest ochrona interesu wymiaru sprawiedliwości, w tym zwłaszcza zapewnienie prawidłowego

toku postępowania karnego. Każde ujawnienie przez prasę danych osobowych i wizerunku osób, w stosunku do których toczy się postępowanie karne, bez zgody właściwego prokuratora lub sądu, stanowi działanie bezprawne, które skutkować może odpowiedzialnością, w tym zwłaszcza odpowiedzialnością karną z art. 241 § 1 k.k. Zarazem ujawnienie informacji objętych zakazem z art. 13 ust. 2 prawa prasowego może skutkować naruszeniem interesu prywatnego osób, których dane zostały ujawnione. Przy czym zakres naruszonego interesu ocenić należy w każdej sprawie ad casum. Jak zostało to już wskazane powyżej, w ocenie sądu apelacyjnego, uwzględniając treść i formę przedmiotowych publikacji, naruszenie zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 prawa prasowego skutkowało naruszeniem czci i dobrego imienia powoda. Nie stanowiło natomiast, również z przyczyn wskazanych powyżej, o naruszeniu jego prawa do prywatności.

Nie można również podzielić poglądu sądu pierwszej instancji, że dobro osobiste powoda w postaci wizerunku zostało naruszone w tej sprawie z uwagi na tendencyjny dobór fotografii ilustrujących publikacje pozwanego. O ile można zaakceptować pogląd, że ilustracja tekstów prasowych pozwanego zdjęciami zawierającymi niekorzystne ujęcia powoda stanowiła jeden z elementów treści publikacji i składała się na naruszenie dobrego imienia i czci powoda, o tyle nie można zaakceptować poglądu, że zamieszczenie tych fotografii stanowiło naruszenie dobra osobistego powoda per se. Zważyć należy bowiem, że pozwany posłużył się zdjęciami powoda z konferencji prasowych, na których powód występował jako szef partii politycznej. Tym samym zdjęcia te zawierały, zgodnie z art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wizerunek osoby powszechnie znanej wykonany w związku z pełnieniem przez tę osobę funkcji publicznych. Zarazem brak jakichkolwiek dowodów w tej sprawie, które świadczyłyby o tym, że zdjęcia te poddane zostały przeróbkom lub retuszom mającym na celu wyeksponowanie niekorzystnych cech w wyglądzie powoda. W efekcie samo posłużenie się tymi zdjęciami nie może być uznane za bezprawne. Prawo do wizerunku osoby publicznej nie obejmuje bowiem uprawnienia do decydowania, które ze zdjęć spełniających warunki wynikające z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, mogą zostać opublikowane. Nie można również skutecznie konstruować po stronie dziennikarzy prawnego obowiązku wyboru spośród wielu zdjęć powoda tych ujęć, na których powód został przedstawiony w bardziej korzystnych sposób. Próba konstrukcji takiego uprawnienia po stronie powoda i odpowiadającego mu obowiązku po stronie dziennikarzy stanowiłaby bowiem niezasadnione wkroczenie w konstytucyjne zasady swobody wypowiedzi i wolności prasy.

Niezasadny jest zawarty w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez zobowiązanie pozwanych do opublikowania oświadczeń o treści i formie określonej w wyroku, podczas gdy obowiązujące przepisy prawa nie dają – jak twierdzi skarżący – podstaw do nakazania przeprosin w orzeczonej przez sąd okręgowy formie. Zarzut ten nie został przez skarżącego uzasadnionych, trudno więc przesądzać, w czym skarżący upatruje niezgodności zastosowanego przez sąd okręgowy środka ochrony z obowiązującymi przepisami prawa. Wśród środków ochrony niemajątkowej art. 24 § 1 k.c. przewiduje roszczenie o zaniechanie działań naruszających dobra osobiste lub działań zagrażających naruszeniem dóbr osobistych oraz roszczenie o usunięcie skutków dokonanego naruszenia. Wyliczenie to nie ma charakteru zupełnego. Złuszczając w odniesieniu do roszczenia o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, mogą być zastosowane przez sąd wszelkie środki nadające się do wypełnienia tej funkcji, o ile nie mają charakteru działań sprzecznych z prawem i mogą być wykonalne w toku postępowania egzekucyjnego. Ponadto istotne znaczenie ma w tym zakresie zasada proporcjonalności, w świetle której orzeczoney przez sąd środek ochrony powinien być przydatny do osiągnięcia zakładanego celu (usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych) oraz pozostawać w pewnej proporcji do tego celu. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, środki ochrony naruszonego dobra osobistego muszą być adekwatne do samego naruszenia i jego skutków oraz wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (tak w szczególności: wyrok SN z 8.01.1976, I CR 237/75, uchwała SN z 30.12.1971r., III CZP 87/71, OSNC 1972, z. 6, poz. 104).

Orzeczoney w rozpoznawanej sprawie środek ochrony niemajątkowej polegający na zobowiązaniu pozwanych do złożenia oświadczeń zawierających przeproszenie za naruszenie dóbr osobistych powoda znajduje podstawę prawną w art. 24 § 1 k.c. Zarówno forma jak i treść nakazanego oświadczenia pozostają w zgodzie ze wskazaną powyżej zasadą proporcjonalności.

Uwzględniając powyższe rozważania, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmodyfikował treść oświadczeń, do złożenia których zobowiązana została strona pozwana poprzez wyeliminowanie zwrotów zawierających

przeproszenie za tendencyjny dobór zdjęć oraz naruszenie prawa do prywatności powoda. W tym zakresie powództwo należało oddalić. W pozostałej części apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Zważywszy na częściowe uwzględnienie wniesionej apelacji, o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.